

## Wyrok z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01

**Ustalenie nielegalnego pobierania energii – w rozumieniu art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) – nie wymaga badania winy sprawcy tego czynu.**

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)*

*Sędzia SN Marian Kocon*

*Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z odwołania Stanisława W. przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki przy uczestnictwie zainteresowanego Zakładu Energetycznego Ł., Teren S.A. w Ł. o nieuzasadnione wstrzymanie dostaw energii elektrycznej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2003 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Antymonopolowego z dnia 14 czerwca 2000 r.

oddalił kasację i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Sąd Antymonopolowy zaskarżonym wyrokiem oddalił odwołanie Stanisława W. od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 21 czerwca 1999 r., stwierdzającej, że wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej nie było nieuzasadnione.

Z motywów wyroku wynika, że Zakład Energetyczny Ł., Teren S.A. w Ł. i Stanisław W. zawarli umowę nr 4347/92 o dostarczanie energii elektrycznej do Zakładu Produkcji Paluszków Stanisław W. w W.

Dnia 24 lipca 1997 r. dostawca energii przeprowadził kontrolę układu pomiarowego energii elektrycznej w zakładzie Stanisława W. Kontrolujący stwierdzili uszkodzenie układu pomiarowego w postaci przełamania przewodu, bez uszkodzenia jego osłony plastikowej, które umożliwiało pobieranie energii z pominięciem licznika. Ujawniono także brak osłony układu pomiarowego, który

umożliwiał dostęp do przewodów za tablicą licznikową. Uszkodzenie przewodu zostało usunięte, a układ pomiarowy – zaplombowany.

Dnia 3 lipca 1998 r. Zakład Energetyczny przeprowadził ponowną kontrolę układu pomiarowego energii elektrycznej i stwierdził uszkodzenie podobne do ujawnionego w 1997 r. Kontrolerzy ustalili, że odciążenie przerwanego przewodu za pomocy innego przewodu, który znaleźli i zabezpieczyli jako dowód w sprawie, powodowało przerwę w obwodzie napięcia licznika i pobór energii z jednej fazy z pominięciem licznika. Dostawca energii uznał, że w zakładzie Stanisława W. dochodziło do nielegalnego pobierania energii elektrycznej i dnia 9 lipca 1998 r. wstrzymał dostarczanie energii.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki podzielił stanowisko Zakładu Energetycznego. Jego zdaniem stan stwierdzony podczas kontroli, przeprowadzonej dnia 3 lipca 1998 r., świadczy o celowym uszkodzeniu przewodu. Prezes podkreślił, wskazując na warunki umowy, które – zgodnie z § 1 umowy – określało także zarządzenie Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 3 maja 1978 r. w sprawie dostarczania energii elektrycznej (M.P. Nr 16, poz. 55 ze zm. – dalej: "zarządzenie z 1978 r."), że odbiorcę energii obciążał obowiązek utrzymania urządzeń elektroenergetycznych w stanie odpowiadającym wymaganiom określonym w przepisach dotyczących budowy i eksploatacji tego rodzaju urządzeń oraz zabezpieczenia liczników przed zniszczeniem i uszkodzeniem a także zawiadomienia dostawcy energii o zauważonych objawach wadliwego działania lub uszkodzenia liczników (§ 6 pkt 3 i 4, § 11 ust. 1 pkt 1 zarządzenia z 1978 r.). Podstawę prawną wstrzymania dostarczania energii stanowił § 17 ust. 1 pkt 2 zarządzenia z 1998 r., który uprawniał dostawcę energii elektrycznej do podjęcia takiej decyzji w razie pobierania energii z całkowitym lub częściowym pominięciem licznika.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Antymonopolowy ustalił, że przewód elektryczny został uszkodzony świadomie w celu pobierania energii z pominięciem licznika. Zdaniem Sądu Stanisław W. bądź osoby reprezentujące jego interesy dopuścili się czynu, który stanowi nielegalny pobór energii elektrycznej w rozumieniu art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm. – dalej: "Pr.energet."). Sąd podzielił pogląd odwołującego się, że nielegalny pobór energii elektrycznej zachodzi wówczas, gdy

odbiorcy energii można przypisać winę. Przyjął jednak, że wystarczy każdy rodzaj winy.

W kasacji, opartej na obu podstawach z art. 393<sup>-1</sup> k.p.c., pełnomocnik powoda zrzucił naruszenia art. 3 pkt 18 Pr.energet. i § 6 ust 1 pkt 4 zarządzenia z 1978 r. oraz obrazę art. 208 § 1 pkt 1, art. 232, 233 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy kasacyjne wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. polega – zdaniem skarżącego – „na przeprowadzeniu przez biegłego oględzin urządzeń pomiarowych bez udziału pełnomocnika Stanisława W.”.

Przewidziana w art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. możliwość wydania przez przewodniczącego zarządzenia w sprawie wezwania strony do osobistego stawiennictwa na rozprawę lub przez pełnomocnika – podyktowana, jak inne zarządzenia wymienione w art. 208 k.p.c. – potrzebą realizacji zasady koncentracji materiału procesowego, nie ma jakiegokolwiek związku z sytuacją procesową opisaną w zarzucie. To oznacza, że zarzut obrazy art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. jest oczywiście nieuzasadniony, ponieważ nie jest możliwe naruszenie tego przepisu w sposób wskazany przez skarżącego. Należy też przypomnieć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 31 października 1962 r., 2 CR 818/61 ("Nowe Prawo" 1965, nr 2, s. 188) – czynności biegłego dokonywane w fazie przygotowania opinii, jak przeglądanie akt, dokumentów, zaznajamianie się z przedmiotem oględzin, nie stanowią jeszcze postępowania dowodowego. Dlatego obecność stron przy wstępnym opracowaniu opinii przez biegłego nie jest wymagana, chyba że jego czynności są połączone z dokonywaniem przez sąd oględzin materiału poddanego badaniu biegłego. Opinia złożona przez biegłego staje się dowodem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego dopiero na posiedzeniu sądu.

Również oczywiście nieuzasadniony jest zarzut, że zakwestionowany wyrok został wydany z naruszeniem art. 232 k.p.c., które – według skarżącego – polega „na bezzasadnej odmowie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu elektryczności”. Przytoczony przepis reguluje zagadnienie dostarczania materiału procesowego, stanowiąc, że obowiązek wskazywania dowodów zasadniczo spoczywa na stronach. Nie dotyczy on natomiast kwestii pomijania środków

dowodowych przez sąd. Tę problematykę normuje bowiem art. 217 § 2 k.p.c. Jednakże skarżący nie zarzucił naruszenia tego przepisu.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże Sąd kasacyjny władny jest ją podważyć tylko wówczas, gdyby – w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. – okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2000 r., V CKN 158/00, nie publ. oraz z dnia 29 listopada 2001 r., IV CKN 483/00, nie publ.).

Skarżący nie wykazał, aby zakwestionowana przez niego ocena dowodów była dotknięta taką wadą. Uzasadnienie podstawy kasacyjnej w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest ogólnikowe. Skarżący nie wskazał, jakie konkretnie dowody zastały wadliwie ocenione, poprzestając na stwierdzeniu „dowody przeprowadzone w sprawie”. W uzasadnieniu kasacji skarżący zakwestionował natomiast ocenę dowodu z opinii biegłego, zarzucając, że jest ona „dowolna i co najmniej wątpliwa”, ponieważ „nie jest możliwe złamanie przewodu elektrycznego wewnątrz osłony plastikowej”. Nie ma jednak podstaw, aby w ten sposób zdyskwalifikować ocenę tego dowodu. Biegły nie tylko jednoznacznie wykluczył, aby przewód elektryczny uległ samoczynnie przełamaniu, ale także – co Sąd podkreślił w uzasadnieniu orzeczenia – zademonstrował na rozprawie, w której uczestniczyły strony, przełamanie przewodu elektrycznego bez uszkodzenia plastikowej osłony.

Z przedstawionych powodów drugą podstawę kasacyjną należało uznać za nieusprawiedliwioną.

Uzasadnienie naruszenia art. 3 pkt 18 Pr.energet. stanowi polemika skarżącego ze stanowiskiem Sądu co do wykładni zawartego w tym przepisie pojęcia „nielegalne pobieranie energii”. Skarżący nie podziela poglądu Sądu, że obejmuje ono także winę nieumyślną.

Przepis art. 3 pkt 18 Pr.energet. stanowi, że nielegalne pobieranie energii, to pobieranie energii bez zawarcia umowy lub niezgodnie z umową. Z treści tego przepisu wynika wyraźnie, że ustawodawca czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu energii określił od strony przedmiotowej, a więc wskazał te jego cechy, które są określane mianem bezprawności. Jest oczywiste, że

pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem narusza porządek prawny. W wypadku pobierania energii niezgodnie z umową znamię bezprawności zostaje zaś sprowadzone – tak, jak w reżymie odpowiedzialności kontraktowej – do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pojęcie nielegalnego pobierania energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Pr.energet. nie zawiera natomiast znamion odnoszących się do strony podmiotowej czynu, którą określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. To oznacza, że ustalenie nielegalnego pobierania energii w omawianym znaczeniu nie wymaga badania winy sprawcy tego czynu.

Znamię podmiotowe czynu, noszącego cechę nielegalnego pobierania energii, nabierze znaczenia dopiero na etapie ustalania odpowiedzialności prawnej sprawcy tego czynu. Rodzaj tej odpowiedzialności będzie też decydował o postaci winy jako przesłanki odpowiedzialności. W procesie o odszkodowanie za nielegalne pobieranie energii, stanowiące czyn niedozwolony, wystarczy udowodnienie sprawcy winy nieumyślnej. Odpowiedzialność karna, przewidziana w art. 278 § 5 k.k., wymaga natomiast wykazania sprawcy czynu winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, ponieważ przestępstwo określone w przytoczonym przepisie należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych.

Nie może odnieść zamierzonego skutku również zarzut naruszenia § 6 ust. 1 pkt 4 zarządzenia z 1978 r., ponieważ źródłem prawa materialnego, którego naruszenie stanowi podstawę kasacyjną z art. 393<sup>-1</sup> pkt 1 k.p.c. nie może być zarządzenie. Po wejściu w życie Konstytucji tego rodzaju akty prawne nie stanowią bowiem prawa powszechnie obowiązującego, a mają jedynie – zgodnie z art. 93 Konstytucji – charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2001 r., I CKN 1405/98, nie publ., wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lipca 2001 r., I SA 415/00, nie publ.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>-12</sup> k.p.c. oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.